N^er. 65.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 30. MAIA 1825. ROKU W PONIEDZIAŁEK.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan Nieba.
Dnia 28 Maia	Zrana . . .	Stopni ciepła . +13	Cali 27 liniy 5,0	Południowo-wschodni	Chmurno.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +20	„ — 4,6	Południowy Południowo-wschodni	Niepewno.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 7	„ — 8,8	Południowo-zachodni	Xiężyc.
29	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 3	Cali 27 liniy 10,6	Zachodni Południowo-zachodni	Słońce.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +15	„ — 11,3	Południowy Południowo-zachodni	Słońce.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 8	„ — 11,6	Południowo-zachodni	Xiężyc.

SEYM KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Posiedzenie dnia 25. Maia.

w Izbie Senatorskiéy.

Na posiedzeniu dnia tego wniesiony był do Senatu przez Radę Stanu oddział drugi księgi 1széy proiektu Kodexu Cywilnego Królestwa Polskiego, złożony z tytułów następuiących:

Tytuł 4ty o Aktach Stanu Cywilnego.

Tytuł 5ty o Małżeństwie.

Tytuł 6ty o Nieważności małżeństwa, o rozwiązaniu małżeństwa prawnie zawartego i rozłączeniu co do stołu i łoża, tudzież o skutkach cywilnych z tąd wypływaiących.

Tytuły te większością głosów 24 przeciwko 13 w Senacie przyięte zostały.

w Izbie Poselskiéy.

Dyskussya nad proiektem do prawa o ustanowieniu towarzystwa ziemskiego kredytowego w Królestwie Polskiém na posiedzeniu dnia tego w Izbie Poselskiéy ukończoną została.

Tak Art. 14. proiektu pierwotnéy redakcyi iako i sam proiekt większością głosów ośmdziesiąt sześć przeciwko dwadzieścia sześć w Izbie Poselskiéy przyiętemi zostały.

OBWIESZCZENIE RZĄDOWE.

Urząd Municypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

Z powodu zbliżaiącego się terminu poboru opłaty szarwarku i ofiary za ratę drugą r. b. wzywa Kontrybuentów tuteyszéy stolicy aby od dnia 3. następuiącego miesiąca Czerwca z należytością do Exakcyi mieyskiéy podatków skarbowych zgłaszali się, która każdodziennie, wyiąwszy Święta, od godziny 8. rannéy do 1 z południa, przez cały miesiąc Czerwiec takową przyymować będzie, po upłynieniu bowiem tego terminu, kary exekucyyne rozciągnięte zostaną.

w Warszawie dnia 28. Maia 1825. r.

Radca Stanu Prezydent
Woyda.

Sekretarz Jeneralny
G. Jachołkowski.

WARSZAWA.

— Nayiaśnieyszy Cesarz i Król zaszczycić raczył: Orderem *Orła Białego* JW. Hr. *Bernstorff* Ministra spraw zagran. Król. Pruskiego. — Orderem Sgo *Stanisława*, Klassy 1éy JW. *Ancillon* Rzeczywistego Radcę Poselstwa N. Króla Pruskiego. — Klasy II. JP. de *Bühlow* Naczelnika Wydziału w Ministeryum spraw zagranicznych Król. Pruskiego. — Klassy III. JP. Józefa *Kaczanowskiego* 2go Sekretarza Kancellaryi Sekretariatu Stanu. — Klassy IV. JP. Franc. *Gościmskiego* Podsekretarza teyże Kancellaryi.

— Dekretem z d. 29. Marca Hrabia Jan *Zamoyski*, pracuiący w Kancellaryi Króleskiéy Sekretaryatu Stanu, mianowany został *Kammerjunkrem Dworu Królestwa Polskiego.*

— Dnia wczorayszego *Marszałek* Izby poselskiéy JW. *Piwnicki*, dawał w salach ratuszowych świetny bal który NAYIAŚNIEYSZY PAN obecnością swoią zaszczycić raczył. Na balu tem znaydowało się blisko 1000 osób.

— Hrabia *Czerniszew* Jenerał Adjutant J. C. K. M. tudzież Jenerał Pruski *Laroche-Starkenfels* i iego Adiutant Baron *Kleist* przybyli do *Warszawy.*

— We Lwowie ma wychodzić pismo periodyczne w ięzyku polskim pod tytułem *Jutrzenka*, poświęcone literaturze i pięknym kunsztom.

— Cesarz Jmć Austryacki raczył iak nayłaskawiéy Hrabiemu Macieiowi *Krasickiemu*, członkowi Stanów Galicyyskich, i małżonce iego Teofili z Hr. *Stadnickich*, pozwolić, aby dobra swoie w Gallicyi w obwodzie Sanockim leżące, *Dubiecko* i *Sliwnicę*, puścili na Loteryą. W skutek tego, dobra rzeczone, z których za *Dubiecko* 150,000 zł. r. za *Sliwnicę* 50,000 takichże zł. r. summy wykupnéy ofiarowano, odegrane będą przez Loteryą ze 120,296 losów po 10 Zł. r. złożoną, między któremi będzie 8,052 losów bezpłatnych które nayminiéy po 1. Dukacie w złocie wygraią.

— Pismo peryodyczne niemieckie pod tytułem *Naukowe doniesienia Göttingskie*, (Götting. gel. Anz.) mówiąc w 53im Nrze b. r. o przekładzie «Jerozolimy wyzwolonéy Piotra *Kochanowskiego* « wydanym świeżo w Wrocławiu u Korna, tak się między innemi wyraża: „Jest to przyiemném zjawiskiem, że w środku Niemiec, gdzie prawie do tonu należy nieznać Literatury polskiéy, i przez to nią pogardzać, przecież w nowszych czasach nie iedno wyborne dzieło tego narodu wydrukowane zostało. Należy do nich i klassyczne tłumaczenie *Tassa* Jerozolimy wyzwolonéy, którego autorem iest Sekretarz Króleski Piotr *Kochanowski*. Tłumaczenie to wyszło przed dwoma wiekami, w czasach, gdy na wielkiéy części Europy, która z pogardą na literaturę Sarmatów spoglada, ciemna noc spoczywała. Nie przesadzamy, twierdząc że żaden narod europeyski nie może się tak klassycznym przekładem *Jerozolimy* poszczycić. Nawet pełne zalet prace naszego *Griesa* i *Streckfusza* daleko stoią niżéy od Piotra *Kochanowskiego*, który żył za panowania Zygmunta III.—Prawda, że chcąc słuszność oddać naszym tłumaczom trzeba tu zważać na przyrodzony dźwięk i nadzwyczayną giętkość ięzyka polskiego. Cóżby się było nie stało z tym ięzykiem, gdyby raz obraną drogą był postępował, i nie chwytał się nadto tłumaczeń francuzkich i panegyryków!“

— W ciągnieniu 605 Loteryi liczbowéy Królestwa Polskiego odbytém dnia 30 b. m. i r. wyciągnięte zostały w następuiącym porządku Numera 2. 80. 75. 31. 48.

PRZYIECHALI (dnia 28 i 29 Maja)

X. Białobrzeski Jakób Oficyał z Węgrowa — Hügel Fryderyk doktor z Berlina — Lobomierski Marcelli Xiąże z Kaniewa — Potocki Antoni Jenerał z Ożarowa — Tormassów Radca J. C. Mości z Minkien — Konczy Józef Hrabia z Wilna — Bielińska Elżbieta Pułkownikowa z Sochaczewa — Sysoiew Piotr kupiec z Rossyi — Neyhart Jwan Jenerał z Dubna — Wolowicz Eustachy Hrabia z Działynia — Brant Franciszek Doktor z Konina

WYIECHALI (dnia 28 i 29 Maja)

Batuszow Adiutant do Lipska — Micielski Stanisław Hrabia do Poznania — Wilczkowski Jan Prokurator do Lublina — Górska Jadwiga Pułkownikowa do Korytowa — X. Marciszewski August Biskup do Seynow — Załuski Ludwik Hra. do Wodywi — Ciecierski Dominik marszałek do Białegostoku — Jerchow Gabryel konsyliarz J. C. Mości do Wód.

z Sztokholmu 11 Maia

— Pokazało się tu wielu bankrutów pomiędzy cywilnemi i woyskowemi urzędnikami. Z iednéy strony przepych i zbytek, z drugiéy lichwiarskie spekulacye, które tu doszły do naywyższego stopnia, są tego powiększéy części powodem.

— Od rozpoczęcia żeglugi wyszło z tąd za granicę 37,000 szyffuntów żelaza.

(L. d. B.)

— Podług urzędowego spisu urodziło się w zeszłym roku w oddalonym Wermi-

landzkim powiecie 5936 dzieci, z których 455 nieprawego łoża; umarło 3021 osób, pomiędzy niemi 7 samobóyców. Zaślubiono par 1459; lecz zaledwie się swoim oczom wierzy, czytaiąc, że za to nastąpiło 890 rozwodów, a miasto Christinehamm widziało dwa razy tyle rozwodów iak ślubów! Okazuie to istotnie wkradnięcie się zepsucia w naszą ogólną moralność, które, w widoczney sprzeczności z niewinnością i prostotą naszego ludu od tylu wieków doświadczaną, zagraża wszystkim prywatnym i narodowym stósunkom, i wzbudza powszechną zgrozę, w ludziach którzy się nad skutkami zastanowić umieią.

— P. *Vazques*, sprawuiący tu dotychczasowo interessa Króla Jmci hiszpańskiego, przeznaczony na Sekretarza Poselstwa do Wiednia, otrzymał w podarunku przy swoim odieździe od Króla Jmć piękną złotą tabakierkę z cyfrą Monarchy wysadzaną brylantami. *(L. d. B.)*

z Berlina 22 Maia

— Dnia 21. b. m. odbył się uroczyście w Króleskim zamku obrząd zaślubin J. K. Mości Xiężniczki *Ludwiki*, córki J. K. M., z J. K. M. Xięciem *Fryderykiem* Niderlandzkim.

— Bawiący dotąd w Halli dway Chińczycy, *Asseng* i *Aho*, którym, w skutek podaney przez nich do Króla Jmć próźby, i w moc naywyższego gabinetowego reskryptu, Superintendent *Tiemann* dawał przez 10 miesięcy naukę chrześciańską, przyięli chrzest święty i kommunią w Kościele Świętego Jerzego w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego; towarzyszyło im liczne grono władz duchownych i świeckich. Król Jmć raczył trzymać do chrztu starszego *Asseng*, Jego zaś K. M. Xiąże Wilhelm, brat Króla Jmci, młodszego, *Aho*. *(G. B.)*

z Karlsruhe 18 Maja

— J. K. M. Wielki Xiąże Badeński następuiącą mową zamknął tegoroczne zgromadzenie stanów.

„Mości Panowie i wielce nam mili Przyiaciele!

„Uczucia radości iakiemi przeięty byłem przy otwarciu zgromadzenia Waszego przed kilką miesiącami, nie zostały bynaymniey zawiedzione. Skutek odpowiedział memu oczekiwaniu. Ufność z iaką stanąłem wśród tego zgromadzenia, wynagrodziliście otwartością, a przez to oddaliście sprawiedliwość należną usiłowaniom moim o pomyślność W. Xięstwa."

„Zastanowiliście się z naywiększą gorliwością nad proiektami rozwadze waszey poddanemi, zgłębialiście ie dostatecznie, i roztrząsaliście publicznie z umiarkowaniem i godnością. Z szczerą oświadczam radością, iż cokolwiek wam podane było, uznaliście to za skutek dobrych celów, a przeto sumiennie przyięliście wszystko i wiernie, za co wdzięczność oyczyzny pozyskacie."

„Wracaycie teraz do zagród waszych, przeięci zaspokaiaiącém wewnętrznem przeświadczeniem, żeście włożonego na was dopełnili obowiązku. Rozkrzewiaycie wszędzie te uczucia, któremi was ożywionych widziałem. Utrzymuycie i utwierdzaycie ufność w sprawiedliwości; umiarkowanie i stałość rządu; a ieżeli wypadki ogólne i nam w swych skutkach dolegliwemi są ieszcze, zwróćmy oczy ku szczęśliwszey przyszłości, którą Opatrzność nam zwiastuie."

z Wiednia 20 Maja

Gazeta Medyolańska z dnia 11. Maia zawiera opis uroczystego wjazdu Cesarstwa JJmć. do stolicy Lombardyi. Dnia 10. b. m. o godzinie 5 po południu, huk dział oznaymił przybycie Nayiaśnieyszych Cesarstwa JJmć., tudzież J. C. WW. Arcy-Xięcia Franciszka Karola i małżonki iego Arcy-Xiężney Zofii, do Lorettu (przed bramą wschodnią), gdzie w wybudowanym umyślnie pawilonie, przyięci byli przez zebranych Dygnitarzy Królestwa Lombardzko-Weneckiego; po czém w powozach paradnych udali się Cesarstwo JJmć do miasta przez bramę wschodnią. Przy samey bramie, *Podesta*, w krótkiey przemowie wynurzył uczucia wierności i przywiązania, iakiemi Medyolanu mieszkańcy dla swego Monarchy pałaią. Poczém wjazd w następuiącym porządku nastąpił: naprzód oddział Kawaleryi, następnie służba dworska i Officerowie przyboczni J. C. M. Wicekróla, daléy konno dwunastu Szambelanów, sześciokonny powóz z Ochmistrzami J. C. WW. Arcy-Xiążąt Franciszka Karola, i Rainera, sześciokonny powóz w którym się znaydowali J. C. WW. Arcy-Xiążęta Franciszek Karol i Rainer, za którym postępował powóz ośmiokonny w którym obie Cesarstwo JJmć., a za nim sześciokonny powóz w którym Arcy-Xiężne Zofia i Elżbieta siedziały, za temi dopiero dwór Cesarski w pięciu sześciokonnych powozach; oddział Kawaleryi zamykał całą paradę.

Jego Cesarzowiczowska Mość Kardynał Arcybiskup, na czele duchowieństwa i dygnitarzy państwa, przyymował Cesarstwo JJmć przy drzwiach kościoła katedralnego, w którym wśród dwoma szeregami ustawionych grenadyerów Cesarstwo postępowali do presbyterium, gdzie na przygotowanym tronie zaięli mieysca, Arcy-Xiążęta zaś i Arcy-Xiężniczki zasiadły na krzesłach z poręczami, dygnitarze państwa daléy na kościele na krzesłach bez poręczy. Wtedy Xiążę kardynał Arcybiskup zaintonował himn Ś. Ambrożego, a po skończonych zwyczaynych modlitwach, cały orszak w przepisanym porządku udał się do pałacu króleskiego. Cesarstwo JJmć zaraz po przybyciu do pałacu wystąpili na balkon i od tłumnie zebranego ludu radosnemi przyięci zostali okrzykami. Wieczor całe miasto wspaniale oświecono, a Cesarstwo JJmć raczyli wraz z Arcy-Xięciem Wice-Królem w otwartym powozie kilka głównych ulic przeiechać. Próżne byłoby usiłowanie, chcieć opisać okazały widok, iaki wystawiała okiem nieprzerzaney długości ulica od pawilonu przed bramą wschodnią poczawszy aż do kościoła katedralnego, i z tamtąd do króleskiego pałacu, z obudwu stron wspaniałemi zabudowana pałacami, które w dniu tym świetnym, przepysznemi materyami iedwabnemi, wspaniałemi kobiercami, stósownemi napisami i cyframi Cesarstwa JJmć ozdobione, wszystkie zaś okna i balkony mnóztwem widzów napełnione były. Nazaiutrz rano Cesarz Jmć przyymował znakomite osoby tak duchowne iak cywilne i woyskowe, które miały także honor pozyskać posłuchanie u Nayiaśnieyszéy Cesarzowéy; tegoż dnia wieczór znaydowali się Cesarstwo JJmć wraz z Xięciem Salerno na teatrze *alla Scala*.

Municypalność miasta, celem odznaczenia tak świetnego dnia dla Medyolanu, postanowiła, aby wszystkie zastawy w Lombardzie na 2 do 5 fr. dane, zwrócone zostały bezpłatnie, a na zastąpienie wypadaiących ztąd kosztów, fundusz z kassy mieyskiéy wskazała.

W *Brescia* z powodu spodziewanego przybycia Cesarstwa JJmć., postanowiono rozprzestrzenić dom zarobkowy tamteyszy, tak iżby odtąd, nie tylko ubożsi na zarobek rozmaity brać mogli materyał, lecz nadto, aby niektórzy i pomieszkanie mieli; od 1. do 10. Maia umieszczono iuż w tym domu 70 osób.

z Paryża 16 Maja.

Wjazd Króla Jmći do Paryża został z dnia 4 na dzień 6 Czerwca odłożony. Rozdadzą 800 krzyżów legii honorowéy pomiędzy woyskowych a 60 z nich pomiędzy officerów. Miasto Rheims będzie gazem oświecone. Wyszlą do niego 220 sikawczarzy z 30 pompami; 15 sikawek stać będzie około samego katedralnego kościoła. Wyiechało niedawno 9 kommissarzy policyynych, 5 sędziów pokoiu i 38 Inspektorów policyi; w *Rheims* iuż wielki natłok cudzoziemców.

— Od kilku dni można za biletami widzieć wystawę pysznych darów przeznaczonych przez króla dla rheimskiéy katedry. Składaią się one z 9 sutych ornatów, infuł, krzyżów ołtarzowych i t. d. Infuła arcybiskupa z Rheims ozdobiona brylantami. Sporządzono dla wielkiego iałmużnika wielki brylantowy krzyż na piersi. Jedwabny fioletowy płaszcz, który król Jmć w dniu koronacyi zrana mieć będzie, iest 15 stóp długi, wyszyty liliami a podszyty gronostaiami.

— Orkiestra w Rheims ma się składać z 220 artystów. W chwili posadzenia na tron, maią wypuścić w katedralnym kościele, stósownie do dawnego zwyczaiu, 1,200 ptaków.

— Znany uczony, *Fabre d'Olivet*, rozstał się z tym światem w 56 roku życia swego.

— Zakazano wprowadzać do niektorych więzień „*Dziennik więzień*" redagowany przez Pana *Appert*, który niektórzy z więźniów abonowali.

— Dnia 7 Stycznia sąd naywyższy skazał w Sain-Mihiel wieśniaka Jean-Petit, maiącego lat 64, na śmierć, który w celu oszukania towarzystwa ogniowego zapalił własną stodołę. Skazany odwołał się do sądu kassacyynego. Kassacya nastąpiła, a dnia 7 b. m. sąd przysięgłych w Nancy, któremu ta sprawa była oddana, uznał Petita niewinnym. *(G. B.)*

— Xięgarz Urban Canel wydał dwa pierwsze tomy ważnego dzieła: *Biblioteka rzemieślnika, rękodzielnika i artysty*. Te dwa tomy maią tytuł „Mechanika rzemieślnika, rękodzielnika i artysty." Pierwszy traktuie o narzędziach żelaznych i drewnianych, o sposobie ich robienia, doświadczenia, użycia, o zastósowaniu tych narzędzi do budowli w ogólności. Drugi tom mówi o władzach mechanicznych, o machinach prostych i złożonych, o ich zastósowaniu do budowy młynów, wiatraków, powozów, i kół zębatych wszelkiego rodzaiu. To dzieło bardzo dobrze przyięte będzie; przełożone iest z Angielskiego podług dziewiątéy edycyi przez P. *Bulos*. Praktycy znaydą w niém użyteczne wiadomości a nasz narodowy przemysł będzie mógł zbogacić się niektóremi odkryciami naszych sąsiadów. Co miesiąc wyydzie ieden tom *Biblioteki* cena; tomu iest 5 fr. *(Dr. bl.)*

— Dnia 13. b. m. rozstał się tu z tym światem Kawaler *Britto*, nadzwyczayny Poseł Portugalski przy dworze naszym.

— Niektóre Dzienniki rozgłosiły że liczba pielgrzymów w Rzymie iest nader szczupła. Przyięto w samym miesiącu Marcu do domu Konfraternii Tróycy Stéy 7560 pielgrzymów; znayduie się w téy liczbie 6198 mężczyzn a 1362 kobiet.

— Pomiędzy processyami odbytemi w Rzymie w ciągu wielkiego tygodnia, odznaczała się processya konfraternii S. Marcellego w Wielki Piątek. Krzyż niosła Hrabina *Rochefoucault* w towarzystwie Margrabiny *Buffalo* i Margrabiny *Origo*.

— Dnia 8 b. m. władze i mieszkańcy Orleanu obchodzili z wielką wspaniałością rocznicę pamiątki oswobodzenia ich miasta przez Joannę d'Arc. Znaydowali się także na mszy żałobnéy, dla oddania hołdu pamiątce swoim współ obywatelom, poległym pod czas oblężenia Orleanu.

—„Gazeta *codzienna* nadmienia że przybył goniec ze Stambułu, i że niezwłocznie zebrała się nadzwyczayna rada, na któréy znaydowało się wielu ministrów zagranicznych mocarstw.

W téy wiadomości to tylko prawda, że goniec przybył z depeszami z Konstantynopola do ministerstwa spraw zagranicznych, lecz mylném iest iakoby się zebrała nadzwyczayna rada; zebranie iéy nienastąpiło iuż od sześciu tygodni.

Również iest bezzasadném to co gazeta *Codzienna* mówi względem zagranicznych posłów; nigdy zagraniczni dyplomatyczni agenci nie bywaią przytomni radzie ministrów.“ (*Et.*)

— Zbiera się tu towarzystwo do zupełnego zniesienia handlu niewolnikami. Pomiędzy osobami należącémi do niego znayduią się ,czcigodne imiona.

— W tuteyszym króleskim instytucie Głucho - Niemych urządzoną została szkoła bezpłatna dla głocho-niemych paryzkich dziewcząt.

— Dnia 29. Kwietnia, pomiędzy godziną dwunastą a pierwszą w nocy, gdy Dyliżans wracaiący z Nantes do Paryża przyiechał na brzeg lasu poniżéy Nogent - le - Rotron, usłyszano wystrzał z fuzyi. Obudzili się podróżni; postylion spostrzegł, przy świetle xiężyca, pięciu ludzi mocno uzbroionych. Czterech uszykowało się po bokach, piąty zaś postąpił naprzód, uzbroiony krucicą. Konduktor nietraci odwagi, a postać niezbyt odrażaiąca, a nawet i dosyć grzeczna iak na rozbóyników, niebardzo zastraszyła podróżnych. « Wać Panowie macie 26,000 franków, rzekł do nich; potrzeba ie nam oddać.“ — Mylisz się, odpowiedział Konduktor; a z resztą przetrząśnicie powóz. «

Podczas téy rozmowy, czterech ludzi uszykowanych po bokach lasu i uzbroionych w strzelbę, trzymało dyliżans w uszanowaniu. Człowiek z krucicą zayrzał do powozu, lecz zwracaiąc się w krótce, „nie, rzekł, nie iest bynaymniéy naszym zamiarem zabierać własność tych Panów; niestworzeni iesteśmy do przetrząsania powozów. Niemacie 26,000 franków, dosyć na tém; w rzeczy saméy omylił nas powóz. Lecz niemożemy tak na próżno odeyśdź; trzeba nam cóś udzielić.« Natychmiast podróżni, niepozwalaiąc się daléy prosić, sięgaią do kieszeni. Składka przyniosła 150 franków, które oddano człowiekowi z krucicą; ten oddalił się zaraz z towarzyszami, zostawiwszy podróżnych w wielkiém podziwieniu z powodu tego spotkania, grzeczności i zimnéy krwi rozbóyników. Uprzeymość tych łotrów, godna uwagi, była tak wielka, że oglądali czyli koń który nie był raniony; gdyż pierwszym wystrzałem, mówili, chcą zazwyczay tylko obudzić podróżnych i zatrzymać powóz. Wszystkie te szczegóły mamy od iednego z podróżnych. (*Et.*)

— Wybito we Francyi w ciągu ostatnich lat 30stu za 2447 milionów złotéy i srebrnéy monety.

— Leycesterska trzoda owiec, którą P. *Ternaux* kazał z Anglii sprowadzić, wysadzoną została w dobrym stanie w porcie Dieppe. (*G. B.*)

(*Dokończenie mowy Biskupa Hermopolitańskiego.*)

»Przyznaię że ciągłe ulepszenia winni iesteśmy Rządowi Króleskiemu, a w dobru które iuż iest zdziałaném, z upodobaniem widzę zakład tego które ieszcze ma nastąpić; lecz muszę opłakiwać nieszczęścia czasów które przeszkodziły lub postępowi zupełnieyszéy restauracyi, lub opóźniły go, i ludzi i rzeczy pozostawiły w stanie cierpienia na które wszyscy powinniśmy szukać lekarstwa i życzyć aby iak nayprędzéy ustało. Każdy z Deputowanych téy Izby boleśnie iest nim dotknięty i każdy powziął zamiar zwrócenia na ten przedmiot starań i baczności Rządu.«

»Tu MPanowie ważne pytanie staie przed umysłem naszym. Potrzebuiąc powiększenia funduszów na rok 1826 na iakiż ich przedmiot obrócimy? Zdaie się z razu że sprawiedliwość i ludzkość przemawia wspólnie za sprawą tych pracowników ewangelicznych, którzy cały ciężar dźwigaią, których na przykry niedostatek wskazuie mierność płacy nieodpowiednia przyzwoitości i potrzebom, może ich porucza łasce ludu i przed iego oczyma wystawia ich w upokarzaiącym stanie uległości i poniżenia; było trzeba walczyć z sprawiedliwém uczuciem i radzić się więcéy głowy aniżeli serca, aby zapatrywać się tylko na całość rzeczy i postrzegać naywiększe dobro. Ach MPanowie, iluż to dolegliwościom należy zaradzić! «

»Czyliż nie zasmuca nas widok tylu Kapłanów którzy oyczystego pozbawieni maiątku, w podeszłym wieku lub w starości spodziewaią się nędzy, albo też tak miernych zasiłków, że na pierwsze potrzeby im nie wystarczą. Ważna z tego niedogodność wynika: że chociaż nie mogą wypełniać daléy obowiązków swoich, częstokroć pozostaią przy swoich probostwach, gdyż Biskupi nie maią dla nich żadnéy przyzwoitéy nagrody; czuiemy, iak potrzebném iest powiększenie funduszów na ich utrzymanie.“

„Mógłbym także bolesne poczynić uwagi o tylu dawnych zakonnicach bez przytułku, bez sposobów, obarczonych ciężarem lat lub słabości, o wielkiéy liczbie ludnych paralii wieyskich i mieyskich, których potrzeby konieczne wymagaią pomocy iednego lub kilku Wikaryuszów, i o losie tych dyecezyy którym nie dostaie potrzebnych funduszów na ułatwienie edukacyi duchownéy.“

„Są nareszcie materyalne przedmioty któremi się zaiąć musimy; ponieważ są nieuchronne i konieczne i nayściśléy łączą się z duchowném dobrem ludów. “

„Mianując rzeczy własnym nazwiskiem, możeż bydź gwałtownieysza potrzeba dla Proboszcza lub Biskupa nad mieszkanie? dla paralii nad kościół? dla dyecezyi nad seminaryum? Ze wszystkich oszczędność naygorzéy zrozumiana iest ta, która ogranicza zachowania i naprawę Kościołów. Ludzie mogą cierpliwie czekać lepszego losu: lecz gmachy ulegną iedynie losowi upadku i zniszczenie. Był czas gdy Kościoły były bez Xięży, a teraz zagraża nam to, że uyrzym czas w którym Xięża będą bez Kościołów.“

«Nareszcie ieżeli z iednéy strony inne Ministerstwa ogromne ponieść muszą wydatki, z drugiéy zatrważa summa któréy potrzeba aby chociaż do tysiąca franków podnieść zapłatę Kooperatorów. Członek Kommissyi zdaiący rapport powiedział wam, że summa wyniosłaby blisko siedm milionów. «

«Czuię to MPanowie, że gdy iesteśmy w położeniu słabém zapewne lecz świetném, nie wypada nam zachęcać do bezinteressowności i poddania się tego, który cierpi i w niedostatku zostaie. Niczém iest bezowocna litość; niemożność uskutecznienia życzeń naszych iedynieby nas usprawiedliwić zdołała, a przynaymnéy nie oskarżą nas o zapomnienie i oboiętność. Francya nazbyt iest potężną, a ci którzy się iéy przeznaczeniem zaymuią, tak są religiyni, przezorni, i tak dobre maią zamiary, że wolno nam spodziewać się iż wszystkie nieszczęścia zatarte będą. «

«Z boleścią lecz z zaufaniem, MPanowie, odkryłem rany Kościoła przed temi, którzy razem z nami do ich zgłębienia i uleczenia są wezwani. «

«Mówiono nam że czas był naypierwszym prawodawcą; wierzę temu; lecz nie trzeba iego biegu przyspieszać, nie trzeba także sprzeciwiać się mu niespokoyność rozsiewaiąc w umysłach, rozpościeraiąc uroione obawy, szerząc bezzasadną nieufność. Głosy rozlegaią się z téy mownicy po całéy Francyi; więc tu zwłaszcza należy mówić bez goryczy i bez przesady, z szlachetną bez wątpienia wolnością, lecz zarazem z tą roztropnością i umiarkowaniem, którą dobro powszechne każdemu Obywatelowi zaleca. «

«Nadużycia razem z ludźmi zawsze trwać będą; iest to udziałem naszéy słabéy natury. Nasze roczniki przypominaią nam zawsze niezgodę; iuż to między władzami cywilnemi, iuż duchownemi, iuż władzy duchownéy z cywilną i przeciwnie, wszystkie te władze tak są zbliżone, pomieszane; drażliwe, niespokoyne, walczące z sobą, że wieczny pokóy między niemi nastąpić nie może. Prawodawca powinien bydź wyższym nad to wszystko, zapatrywać się na nie z spokoynością, okrywać, naganiać, poprawiać, powściągać stósownie do okoliczności i czasów. «

«Wczoray na téy trybunie dostoyny mowca Izby wyrzekł względem sądownictwa duchownego nie dokładne zasady, które powinienem sprostować; oto są prawdziwe:

«Znayduie się na ziemi zgromadzenie pasterzy które swóy początek i władzę powzięło od samego Jezusa Chrystusa, a którego szczytném powołaniem iest strzeżenie i rozszerzenie iego nauki. Tak więc Kościół chrześciański wyszedł z rąk swego Boskiego stwórcy, opatrzony we wszystkie władze których potrzebował do rozszerzenia się i uwiecznienia na ziemi. Przeznaczony zrazu do przebycia trzech wieków prześladowania, do rozszerzenia się następnie wśród ludów pogańskim Xiążętom uległych, do utrzymanie się pod władzą Mocarstw różnowierczych, w cóżby się

był obrócił gdyby nie miał w swoiém łonie zarodów bytu i trwania.?“

«Jakoż, ieżeli ze ścisłością wiedzieć chcemy iak dalece rozciąga się władza duchowna, należy się przenieść w pierwsze wieki, w których kościół sam sobie zostawiony, prześladowany, własnemi się utrzymywał siłami i te tylko władze rozwiiał które od J. C. otrzymał; a w téy epoce, naychwalebnieyszéy w dzieiach iego z samowładną powagą wyrzekał o przedmiotach wiary i obyczajów, stanowił prawa karności, uwalniał od nich lub ie uchylał; mianował pasterzy i kapłanów w rozmaitych stopniach hierarchii, zrzucał ich ieżeli tego było potrzeba, poprawiał wiernych, a nawet oddalał od swego ciała członki zepsute; są to fakta niezaprzeczone przez nikogo.»

«Zaiste, w tych czasach w których władcy państwa byli naygwałtownieyszemi prześladowcami kościoła, nie od ich sankcyi zależała moc prawa iego i wyroków, i gdy Wielki Konstantyn przyiął wiarę chrześciańską nie został niewolnikiem kościoła w porządku doczesnym, lecz nie został iego panem co do porządku religii; czy panujący są chrześcianami lub nie, ich władza co do religii iest zawsze iednakowa, a wyznaiąc wiarę chrześciańską nie nie tracą z całości swoiéy władzy duchownéy. *We wszystkich wiekach mówiono o dwóch władzach, kapłaństwa i królestwa, kapłana i urzędnika, państwa i kościoła, o władzy duchownéy i władzy doczesnéy* dla oznaczenia tych, którzy przewodniczą w porządku religiynym i politycznym. Taki sposób mówienia z natury rzeczy wynika, uświęcony iest we wszystkich wiekach, od Papieża Gelazyusza aż do Bossueta, od Justyniana aż do Kanclerza d'Aguesseau. “

«Téy nauki tém mocniéy trzymać się będziemy, żeśmy ią powzięli ze szkoły Sorbony naysławnieyszéy na świecie.»

„Teraz łatwo by nam było dowieśdź powagą naydostoynieyszych urzędników i kapłanów Francyi, że do kościoła należy moc stanowienia nietylko o wierze, obyczaiach i sakramentach, lecz nawet i o karności, „moc czynienia praw i urządzeń; téy istotnéy władzy każdego towarzystwa“ iak mówi *Fleury*.

Czyliż mi wolno będzie, MPanowie, przy końcu mowy moiéy przypomnieć, że w duchu i atrybucyi mego ministerstwa, iest wykazanie potrzeby, ścisłego związku który zawsze istnieć powinien pomiędzy religią i społeczeństwem. Wszyscy iesteśmy Francuzi, przywiązani do oyczyzny i do religii oyców naszych. Chcemy aby prawa usunęły dowolność, aby mądre instytucye utwierdziły się dla szczęścia naszego i następnych pokoleń, aby porządek w kraiu a pokoy w rodzinach panował, aby każdy pod wspólną opieką mógł władać swoim maiątkiem, zdolnościami i sobą samym, co rzeczywistą wolność stanowi. Dobrze więc; niech zniknie wiara chrześciańska, a wszystkie te korzyści znikną z nią razem. *Montesquieu* powiedział: „Im mniéy religia powściąga, tém „więcéy prawa powściągać winny“ tak iest, dla utrzymania ludu nie maiącego religii w kaydanyby go okuć potrzeba; od miotań bezrządu zachowałyby go iedynie same więzy niewoli. “ *(Et)*

---

z Madrytu 3 Maja.

Powiadaią, że Markiz *Santa-Coloma* zamyśla zwrócić całą ilość pieniędzy osobom które kupiły iego dobra za rządu konstytucyynego.

— W Estremadurze, w okolicy wsi Monte Erneso odkryto kopalnią złota. Polecono Kommissyi złożonéy z Mineralogów, rozpoznanie tego przedmiotu na mieyscu.

— Wszystkie dotychczasowe usiłowania wcelu zaciągnienia pożyczki nie udały się: potrzeby zaś staią się codziennie nagleysze. Pożyczka którą Regencya zaciągnęła ma bydź zniszczona dnia 1 Lipca, na to potrzeba 24 milionów, lecz brakuie wielu milionów do téy summy. Nawet i kassa umorzenia iest pusta.

— X. *Jaime* Arcy-Biskup Tarragony, wydał list pasterski pod dniem 17 z. m. w którym między innemi tak się wyraza: «Święty Trykunał który niegdyś tak dzielnie wspierał Biskupów w pełnieniu ich obowiązków już teraz nie istnie w Hiszpanii. Boski sędzia będzie się od nas domagał zdania rachunku, i spadnie na nasze głowy, podług wyrażenia Ezechiela, krew owieczek przez nasze grzechy potępionych. Abyśmy więc zapewnili sobie pomoc w naszych zatrudnieniach, postanowiliśmy utworzyć Juntę, złożoną z Don Józefa *Hortega Canado*, Archydyakona, Don *Eulogio Martinez*, Kanonika, i Oyca Tomasza *Gatell*, Dominikana. Wspomnione osoby przyymuią wszystkie książki i doniesienia. Ta iunta może uformować kanoniczny process, wymierzać kary aż do wielkich klątew, a wrazie niestawienia się wyrok wydać. Mianuiemy Pana Ludwika *Bonet* fiskusem, Pana zaś Mariano *Vidal* sądowym pisarzem. Wszyscy członkowie Junty muszą przysięgać na wierność i sekret w doniesieniach. Każde przestępstwo które niegdyś Inkwizycya za takie uznawała, należy do wydziału junty. Nakazuiemy plebanom i spowiednikom, aby się z nią znosili w tém wszystkiém co się tyczy wydawanych pism bezbożnych lub roznów tego rodzaiu, a które maią bydź donoszone. Kto wie iż iaka osoba ma zakazane książki lub odzywa się z bezbożnemi kacerskiemi zdaniami, powinien o tém donieść w przeciągu 8 dni pod karą klątwy.» *(G. B.)*

— W skutek świeżego odkrycia przez które okazał się zamiar otrucia rodziny Króleskiéy, uszło ztąd wiele osób w tę sprawę wplątanych. Do nich należy i aptekarz, który trucizny dostarczał. Znaleziono ważne papiery przy stróżu szpitalnym, który przyiął na siebie spełnienie téy zbrodni. Postanowieniem króleskiém zostali przed sąd powołani P. *Chaperon*, Prezes tuteyszéy woyskowéy Kommissyi i P. *Cordova*, pierwszy członek w ministerstwie spraw wewnętrznych, co tu sprawiło wielkie podziwienie.

— W tych dniach udało się wielu ochotników z Leridy przed mieyskie bramy na równinę, na któréy podzielili się na dwie części i ognia do siebie dawali. Jednakże to było tylko podeyściem; chcieli oni temi wystrzałami (samym prochem) wywabić z miasta Gubernatora i załogę, a potém napaśdź na konstytucyonistów. Szczęściem dowiedział się wcześnie Gubernator o ich zamiarze, kazał wzmocnić stanowiska, a za pomocą innych korpusów ochotników przywrócił porządek pomiędzy kollegami.

— P. *Sanz*, ieden z poprzednich Sędziów Exministra Cruz, który w moc przez innych sędziów wydanego a przez Króla ostatecznie potwierdzonego wyroku, skazany został na cztero miesięczne zawieszenie od urzędowania i utratę pensyi, napotkał niedawno w Prado Pana *Cisternos*, iednego z członków sądu naywyższego woyskowego który go tak osądził, i miotał na niego słowa obelżywe. P. *Cisternos* żalił się o to przed swemi kollegami, ci zaś wzięli to za obelgę wyrządzoną całemu ich zgromadzeniu; z tém wszystkiém P. *Sanz* udał się do Aranjuez, i otrzymał u Króla posłuchanie, na którem wystawił rzeczy tyczące się Pana *Cisternos* i iego kollegów tak mocno że ie Monarcha udzielił Panu *Zea*; ten polecił Panu Camposagrado, aby wezwał Pana Sanz przed naywyższy Sąd woyskowy, do wyznania przed nim rzetelnie co twierdził. Powtórzył on przed sądem co powiedział o przekupieniu przez Pana Cruz, i kazano mu tego dowodzić.

---

z Londynu 13 Maja

— Wydrukowano świeżo bil o oswobodzeniu katolików z niektóremi odmianami. Zmiany komitetu zawieraią dwa warunki wprowadzone w celu urządzenia stósunków między rzymskiemi katolikami a Oycem Świętym, i oznaczenia środków tyczących się postępowania biskupów. Ten bil zawiera następniące w tym względzie rozporządzenia: Dwie kommisye wybrane przez koronę (iedna znich dla katolickich biskupów Wielkiéy Brytanii, a druga dla Jrlandyi) zaświadczą przed królem lub Lordem namiestnikiem, że katolicki Biskup lub Dziekan, na tę godność mianowany, iest człowiekiem w niczém nienagannych postępków. Osoba któréy podobne świadectwo będzie udzielonêm, wykona przysięgę przepisaną bilem dla katolików zamiast wykonania przysięgi supremacyynéy.

Kommissye te będą się zbierać przed wykonaniem bull lub innych postanowień wydanych przez Świętą Stolicę lub Kommissarzy; ieżli w nich znaydą mieysca niezgodne z spokoynością królestw połączonych lub panuiącego Kościoła, uwiadomią otém Króla Jmści lub Wice-Króla Jrlandyi, ieżeli tego okaże się potrzeba, członkowie Kommissyi są przysięgą zobowiązani do ścisłego wypełnienia téy formalności.
